

Gdańsk nadal pechowy. Jagiellonia przegrała z Lechią 2:3

Piłkarze Jagiellonii Białystok przegrali na wyjeździe z Lechią Gdańsk 2:3 w szlagierowym meczu 16. kolejki LOTTO Ekstraklasy. Gole dla Jagi strzelali w tym meczu Marko Poletanović i Arvydas Novikovas.

Rundę rewanżową sezonu 2018/19 Żółto-Czerwoni rozpoczynali od wyjazdu na teren lidera LOTTO Ekstraklasy. Lechia Gdańsk była do tego momentu zespołem z największą liczbą punktów (31), najmniejszą liczbą straconych goli, a także najlepszym bilansem na własnym stadionie w całej lidze. Podopieczni Ireneusza Mamrota chcieli wykorzystać jednak osłabienie gospodarzy (brak Kuciaka, Augustyna, Lipskiego, Maka oraz Sobiecha), ale sami też nie grali w optymalnym zestawieniu. Wszystko przez to, że w Gdańsku zabrakło Przemysława Frankowskiego i Bartosza Kwietnia.

Choć w pierwszych minutach żywszym zespołem była Lechia, tak pierwsze dobre sytuacje stwarzała sobie Jagiellonia. W szóstej minucie gry bardzo dobrą okazję miał Roman Bezjak, który po dośrodkowaniu Arvydasa Novikovasa nie zdołał z bliska pokonać Zlatana Alomerovicia. Kilka minut później golkeeper Lechii obronił również naprawdę niezły strzał głową Ivana Runje, a także próbę... Stevena Vitorii, który był o krok od trafienia do własnej siatki.

Gospodarze w pierwszej części gry mieli mnóstwo szczęścia i przy pierwszej groźniejszej sytuacji w polu karnym Jagi piłka trafiła w rękę Ivana Runje. Sędzia Tomasz Musiał po analizie VAR przyznał Lechii w 36. minucie gry rzut karny, który na gola zamienił Flavio Paixao.

Na odpowiedź Żółto-Czerwonych trzeba było czekać tylko 180 sekund. Wtedy to absolutnie kapitalnym strzałem z dystansu popisał się Marko Poletanović i trafiając w samo okienko bramki rywala zdobył swoją premierową bramkę dla Jagi.

Cóż z tego jednak, skoro tuż przed przerwą Lechia znowu miała całą masę szczęścia. Po kiepskim strzale zza pola karnego Jarosława Kubickiego piłka na tyle niefortunnie odbiła się od Nemanji Mitrovicia, że wpadła tuż przy słupku bramki Mariana Kelemena, dzięki czemu po pierwszej połowie to gospodarze prowadzili 2:1.

Druga część spotkania rozpoczęła się świetnie dla Żółto-Czerwonych. W 53. minucie po rzucie rożnym piłka spadła na 16. metr pod nogi Arvydasa Novikovasa, a ten płaskim, bardzo precyzyjnym uderzeniem zaskoczył Zlatana Alomerovicia i doprowadził do wyrównania.

Po голу na 2:2 przez prawie kwadrans działo się niewiele. Po tym czasie jednak gospodarze wykorzystali stały fragment gry, a konkretnie rzut wolny. Filip Mladenović dośrodkował idealnie na głowę Michała Nalepy, a ten trafił w samo okienko bramki Mariana Kelemena. Lechia po raz trzeci była na prowadzeniu.

Jaga próbowała raz jeszcze strzelić gola wyrównującego, ale w drugiej połowie stwarzanie okazji pod bramką gospodarzy już okazywało się dużo trudniejsze niż przed

przerwą. W samej końcówce dośrodkowanie Guilherme trafiło wprawdzie w poprzeczkę, ale to było wszystko, na co było już stać Żółto-Czerwonych.

Gdańsk ponownie okazał się pechowy dla drużyny Ireneusza Mamrota, która tym razem przegrała z aktualnym liderem LOTTO Ekstraklasy 2:3. To wszystko sprawia, że gospodarze odskoczyli od Jagi na sześć punktów, a nasz zespół skończy tę kolejkę na trzecim lub czwartym miejscu. Kolejny mecz Żółto-Czerwoni rozegrają w piątek, kiedy to podejmą przy Słonecznej Arkę Gdynia.

LOTTO Ekstraklasa – 16. kolejka,
Gdańsk (Stadion Energa), 25 listopada, g. 18:00:

Lechia Gdańsk – Jagiellonia Białystok 3:2 (2:1)

Bramki: Paixao 36' (k.), Kubicki 45', Nalepa 67' – Poletanović 39', Novikovas 53'.

Lechia Gdańsk: 1. Zlatan Alomerović - 3. Joao Nunes, 25. Michał Nalepa, 5. Steven Vitoria, 22. Filip Mladenović - 6. Jarosław Kubicki, 35. Daniel Łukasik - 11. Konrad Michalak (63', 36. Tomasz Makowski), 27. Rafał Wolski (76', 19. Karol Fila), 17. Lukas Haraslin (85', 18. Jakub Arak) - 28. Flavio Paixao.

Trener: Piotr Stokowiec.

Jagiellonia Białystok: 25. Marian Kelemen - 8. Łukasz Burliga (80', 89. Mateusz Machaj), 17. Ivan Runje, 5. Nemanja Mitrović, 12. Guilherme Sitya - 11. Roman Bezjak (74', 13. Mile Savković), 26. Martin Pospisil (87', 98. Patryk Klimala), 6. Taras Romanczuk, 20. Marko Poletanović, 9. Arvydas Novikovas - 28. Karol Świdorski.

Trener: Ireneusz Mamrot.

Żółte kartki: Nunes – Burliga, Runje, Guilherme, Novikovas, Pospisil.

Sędzia: Tomasz Musiał (Kraków)

Widzów: 11931

Za: jagiellonia.pl

